

Katarzyna Pławecka

ORCID 0000-0002-7167-5262

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

„Ja duszą kwitną, duszą” ...

**Wokół twórczych wypowiedzi młodzieży o miejscu
oraz własnym życiu, inspirowanych dorobkiem
Zosi Smreczyńskiej i Władysława Orkana**

Zosia Smreczyńska, uzdolniona poetycko córka *Władysława Orkana*, notowała w roku 1929: „Ja duszą kwitną, duszą.../ Przedziwny jestem kwiat”¹. 90 lat później, w 2019 roku, cytat ten stał się myślą przewodnią VIII Powiatowego Konkursu Poetyckiego im. Zosi Smreczyńskiej zorganizowanego przez księżnicę limanowską. Wybrany fragment wiersza, będący zwierciadłem duszy, owocem wewnętrznych refleksji i przemyśleń „młodej poetki”, stanowił dobrze przemyślaną przez organizatorów zachętę do udziału młodzieży w zmaganiach konkursowych².

Dzisiaj, nie bez powodu, ciśnie się na usta pytanie: jak „duszą kwitnącą”, pracować, tworzyć, gdy „wciąż o koronawirusie głoszą”? „Dziwny ten świat”, wyśpiewany niegdyś przez Czesława Niemena, obecnie został niemalże „zatrzymany” i w czasie, i w miejscu. Doświadczany „rok pandemii” wymusza funkcjonowanie człowieka w odosobnionych miejscach (izolacjach, na kwarantannach), organizację pracy zdalnej, w tym edukacji. Niewidzialny, jeszcze nie w pełni znany, podstępny wirus, w pewien sposób rujnuje człowieka XXI wieku. W apokaliptycznych diagnozach współczesności pojawiają się, choć rzadko, konstruktywne porady, np. jak „skali-brować” związane z koronawirusem lęki, by nadmiernie nie osłabiały człowieka. Podkreśla się m.in.:

Lęk może nas nie tylko *krzywdzić* – bo to stan subiektywnie nieprzyjemny – lecz także prowadzić do konkluzji nieracjonalnych. Np. do wersji: „olewam, nic mi nie grozi, pójdę zarażać albo dać się zarażać”. Albo do skurczenia się w panice. W ten sposób mój lęk może krzywdzić zarówno mnie, jak i bliźnich, mogę też ulec paraliżowi i – kiedy zabraknie magicznego czy mistycznego wytłumaczenia – pogrążyć się w trwałym cierpieniu. **Ale lęk może też pomóc zrozumieć siebie. Może wymusić refleksję i wesprzeć**

¹ Wiersz opatrzono datą: „Poręba Wielka, sierpień 1929”. Zob. Z. Smreczyńska, *Chciałabym umrzeć dziewczyną młodą*, wstęp Jan Piwowarczyk, Kraków 2004, s. 104.

² Zob. oficjalna strona internetowa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej <http://mbp.limanowa.pl/konkursy/785/viii-powiatowym-konkursi-poetycki-im-zosi-smreczynMbp.limanowa> 2019 [dostęp: 10.09.2020].

dotarcie do zachowań racjonalnych – diagnozuje współczesny znawca ludzkiej psychiki [podkr. – K.M.P.]³.

Z przywołanymi diagnozami wiążą się refleksje na temat gwałtowności zachodzących współcześnie zmian oraz ich wpływu na kondycję człowieka. Prace znawców dokumentują obszary, w których świat globalny wymknął się człowiekowi spod kontroli za sprawą trudnych do uchwycenia procesów. Nasuwają się uzasadnione pytania o stan: po pierwsze – humanistyki XXI wieku i wzmożonej potrzeby działań w kierunku „pchania świata do przodu”⁴; po drugie – ducha człowieka, jego doświadczenia życiowego, połączonego z pragnieniem, by na przekór trudnym czasom koronawirusa, mógł tworzyć, pracować, jednym słowem: „kwitnąć duszą”. Zakładając, że, „pchaniem świata do przodu” zajmuje się edukacja polonistyczna, w tym regionalna, warto zwrócić uwagę na potrzebę kształtowania tak potrzebnego człowiekowi poczucia bezpieczeństwa, zakorzenienia (nawet przy założeniu, że nastolatki wiążą je raczej z „rutyną”, nudą). Przeciwnością miejsca jest hipernowoczesność z charakterystycznymi dla niej „nie-miejscami”, czyli zdaniem Marca Auge’a, dworcami, lotniskami, hipermarketami, w których trudno zadomowić się⁵. Interesująca propozycja czytania miejsca (w duchu nowego regionalizmu) oznacza swoistą grę tożsamości i relacji⁶, wszak pod pewnym warunkiem, zgłoszonym przez Piotra Petrykowskiego. W procesie budowania związków człowieka

³ Zob. B. de Barbaro, *Jak być razem w czasie pandemii*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/comment/39173> [dostęp: 30.09.2020]. Prof. Bogdan de Barbaro, psychiatra i psychoterapeuta, uczy pokory, gdy stwierdza: „Jesteśmy panami tego świata”. Polecieliśmy na Księżyc, Internet pozwala nam wszystkiego, a właściwie: jakoby wszystkiego natychmiast się dowiedzieć. Powodów, dla których staliśmy się pyszałkami, było wiele. Kiedy za parę miesięcy będzie lekarstwo, a za paręnaście szczepionka, nasza pycha być może się odrodzi. Ale na razie takie «małe coś» pokonuje ludzkość. Zdejmuje nam koronę z głowy”.

⁴ Zob. E. Domańska, „Zwrot performatywny” *we współczesnej humanistyce*, „Teksty Drugie” 2007, nr 5, s. 54. Ewa Domańska łączy m.in. „pchanie świata do przodu” z koniecznością nadążania nauk humanistycznych za zmianami zachodzącymi we współczesnym świecie.

⁵ M. Auge, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, tłum. R. Chymkowski, przedmowa W.J. Burszta, Warszawa 2012, s. 21. Przestrzeń opisywaną przez Marca Auge’a cechuje aksjologiczna pustka z nietrwałymi wartościami materialnymi i hedonistycznymi. Nie prowadzą one do pogłębionej refleksji (duchowej) nad sobą i innymi ludźmi. Z kolei Barbara Myrdzik z filozofii Heideggera wyprowadza ostrzeżenie przed konsekwencjami braku bliskości człowieka z miejscem: „Przeciwieństwem bliskości jest bezdomność i pustynia, oznaczające zawężanie horyzontów, niezdolność budowania i doznawania swojskości przestrzeni, poczucia bycia u siebie”. Zob. B. Myrdzik, *W poszukiwaniu przestrzeni. Refleksje na temat sensu czytania nie tylko „lektur szkolnych”*, [w:] *Czytanie tekstów kultury. Metodologia. Badania. Metodyka*, red. B. Myrdzik, I. Morawska, Lublin 2007, s. 262–263. Zob. też B. Myrdzik, I. Morawska, M. Latoch-Zielińska, *Przestrzenie rzeczywiste i wyobrażone. O roli kulturowego doświadczenia przestrzenności. Szkice i studia z edukacji polonistycznej*, Lublin 2016.

⁶ Por. E. Dutka, *Pytania o miejsce. Sondowanie topografii literackich XX i XXI wieku*, Kraków 2019, s. 203. Zamiast podsumowania Autorka stosuje tytułowe pytania o miejsce. Używa przy tym terminu „palimpsest” z metaforą zatartego, zwiłokrotnionego tekstu, który odzwierciedla drogi i wątpliwości związane z poszukiwaniem właściwego języka opisu dla współczesnych doświadczeń topograficznych.

z miejscem: „przydatny jest aspekt ujmujący przywiązanie do miejsca jako funkcje czasu”⁷ – podkreśla badacz. Czas jest potrzebny także, by **wciąż na nowo próbować zrozumieć siebie i świat (miejsce), by wbrew przeciwnościom losu, myśleć w „duchu nadziei”**. Hołdując powyższym przekonaniom, dobrze zdomowionym w dydaktyce polonistycznej⁸, należy stwierdzić, że czasy współczesne są szczególnie wymagające. Jednak na przekór „czasom zarazy” proponuje się przyjęcie postawy aktywnej i szukanie pozytywnych przesłanek życiowych. Prowadzą one m.in. do przemyśleń Yi Fu Tuana, wybitnego znawcy geografii humanistycznej, który podpowiada: „kiedy ludzie z rozmysłem zmieniają swe otoczenie i panują nad swym przeznaczeniem, niewiele im zostaje powodów do nostalgii”⁹. Cytowane słowa potwierdzają przekonanie sformułowane przez Ryszarda Koziołka, że „dobrze myśli się literaturą”¹⁰, a najlepiej literaturą inspirowaną geopoetyką.

Zwrot topograficzny inspirowany geopoetyką

Za niezwykle inspirującą dla moich badań uważam sugestię Elżbiety Rybickiej, aby stawiać pytania o to, co twórczość literacka czyni z miejscem czy obszarem. W przyjętym myśleniu o literaturze i narzędziach interpretacji mądrość ujawnia się poprzez wyraźnie sformułowany cel autorki geopoetyki:

Celem geopoetyki nie będzie zatem „mapowanie” literackich światów, lecz pytanie o to, co dzieje się pomiędzy, w międzyprzestrzeni: pomiędzy „geo” a poetyką, pomiędzy przestrzenią geograficzną a literaturą. Geopoetyka, zgodnie z tym założeniem, nacisk kładzie na dwie strony procesu interakcji, a więc, z jednej strony na doświadczenie miejsc (które siłą rzeczy zakłada podmiotowe zapośredniczenie) oraz na ich pojętyczne tworzenie, a z drugiej strony – odwracając kierunek – na aktywną rolę miejsc w owym doświadczeniu¹¹.

⁷ P. Petrykowski, *Edukacja regionalna. Problemy podstawowe i otwarte*, Toruń 2003, s. 241.

⁸ Barbara Myrdzik ze znanstwem podkreśla, że: „«zrozumieć siebie» – to sfera spraw dotycząca problematyki kluczowej nie tylko dla edukacji, ale dla istoty człowieczeństwa: samoświadomości człowieka, jego tożsamości”. Zob. B. Myrdzik, *Zrozumieć siebie i świat. Szkice i studia o edukacji polonistycznej*, Lublin 2006, s. 11. Zob. też J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 2011. Książka – filozof zwraca uwagę m.in. na głębokie powiązania między doświadczeniem nadziei a doświadczeniem przestrzeni życia człowieka: „Ten, kto ma rzetelną nadzieję, widzi przed sobą przestrzeń otwartą, poprzecinaną drogami, zapraszającą do ruchu. Zapewne dlatego symbolem człowieka przenikniętego nadzieją stał się obraz pielgrzyma”. Tamże, s. 454.

⁹ Yi Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, Warszawa 1987, s. 243.

¹⁰ Por. R. Koziołek, *Dobrze się myśli literaturą*, Katowice 2015.

¹¹ E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2004, s. 92–94. Pojętyczność geografii i pojętycznego tworzenia miejsc łączy się z koncepcją, według której miejsca są tworzone przez praktyki kulturowe (literaturę, sztukę, fotografię, film itd.). Miejsca mają charakter procesu, otwartego na czas i inne miejsca oraz ich znaczenia tworzone w różnorodnych praktykach kulturowych. W badaniach performatywnych szczególnie podkreśla się czynnościowe, sprawcze rozumienie miejsca i przestrzeni. Zob. też. K. Koc, *Software w szkolnym kształceniu polonistycznym, czyli o znaczeniu aktualizacji teorii dydaktycznych*, [w:] *Polonistyka i świat wartości. Edukacja polonistycz-*

Wśród analiz literackich inspirowanych geopoetyką pojawiają się określenia: „zwrot przestrzenny” oraz „zwrot topograficzny”¹². Ostatni z wymienionych traktuje się jako bardziej uprzywilejowany, ponieważ:

Etymologicznie topografia jako *topographos* – opis przestrzeni – ma solidniejsze uzasadnienie na gruncie literaturoznawstwa, nie tylko ze względu na bogatą i długą tradycję retoryczną. We współczesnym krajobrazie myślowym topografia współgra bowiem z przeświadczeniem o literackim i kulturowym wytwarzaniu przestrzeni¹³.

Zwrot topograficzny z topografią literacką oznacza różnie rozumiane zapisywanie miejsca oraz doświadczeń z nim związanych¹⁴. W przyjętej koncepcji badawczej: „**Zapisywanie** miejsca [podkreśla] procesualność uwidaczniającego się w literaturze zjawiska [...]. Proces nie ma wymiaru ostatecznego, nie jest zapisaniem”, lecz zapisywaniem – precyzuje Elżbieta Dutka¹⁵. Za interesujące należy tutaj uznać odsłonięcie m.in. edukacyjnych możliwości wykorzystania tekstów literackich, ukazujących miejsce jako ciągle otwieranie się na nowe topografie, potwierdzające lub dekonstruuujące wcześniejsze. Dzięki literaturze możliwe jest zastanowienie się nad czynnikiem jej „czułości” na przemiany przestrzeni i nowe doświadczenia z tym związane. Z analizą topografii literackich wiąże się także namysł nad hermeneutyką miejsca z jego kulturową interpretacją, próbą zrozumienia, w której ważną rolę odgrywa czynnik egzystencjalny¹⁶.

W dalszym ciągu wypowiedzi postaram się udowodnić, że miejsce jest nośnikiem treści antropologicznych; spoiwem łączącym ze sobą różne sposoby zapisywania doświadczeń z nim związanych i mikrohistorie. W tym sensie region podgórski potraktowany zostanie jako dziedzictwo kulturowe, kapitał społeczno-kulturowy oraz złożony proces intymnie doświadczany przez człowieka, niezależnie od czasów, w których żyje. Pod lupę wzięte zostaną: 1) wypowiedzi Władysława Orkana na temat gór i wartości; 2) twórczość Zosi Smreczyńskiej spleciona z doświadczeniem rodzimego środowiska; c) próby poetyckie młodzieży uczestniczącej w konkursie poetyckim im. Zosi Smreczyńskiej oraz ich różnorakie związki z miejscem zamieszkania.

na jako wartość, red. M. Marzec-Jóźwicka, A. Karczewska, S.J. Żurek, przy współpracy M. Nowak, Lublin 2019, s. 169–181. Za inspirujące należy tutaj uznać ukazanie m.in. edukacyjnych możliwości wykorzystania tekstów reporterskich z zastosowaniem narzędzi badawczych geopoetyki.

¹² Autorka uznaje zwrot topograficzny za lokalną odmianę zwrotu przestrzennego, odnoszącą się do domeny *graphein*, dziedzin przyznających językowemu ujęciu przestrzeni największe znaczenie. Pojawia się też zastrzeżenie, że językowego aspektu topografii nie można oddzielać od jego innych aspektów: antropologicznego, kulturowego, ikonicznego, zmysłowego, afektywnego czy performatywnego. Por. E. Rybicka, *Geopoetyka...* s. 34.

¹³ Tamże, s. 11.

¹⁴ Zob. E. Dutka, *Pytania ...* s. 9.

¹⁵ Tamże (podkreślenie zgodne z oryginałem).

¹⁶ Por. tamże, s. 9–11.

„Dumaca z Poręby” obraz gór i wskazania dla potomnych

Władysław Orkan to pseudonim literacki pisarza, wywodzącego się z gorceńskich wsi Poręba Wielka. Autorzy *Historii literatury polskiej w zarysie* zaliczają jego twórczość do „plejady powieściopisarzy doby modernizmu w Polsce”, akcentując przy tym nie tyle artystyczne walory jego dorobku, ile miejsce w ówczesnej literaturze¹⁷. Na krakowskiej uczelni pedagogicznej podkreślić trzeba ogromny wysiłek Franciszka (również jego matki Katarzyny Smreczyńskiej, późniejszej bohaterki powieści *Matka Sewera-Maciejowskiego*) oraz trudną drogę do zdobycia wykształcenia (najpierw w klasztorze oo. Cystersów w Szczyrzycu, potem w krakowskim gimnazjum), które umożliwiło mu powiązania m.in. ze środowiskiem literackim ówczesnego Krakowa. Zasłynął jako epik swojego regionu; na dodatek rzecznik nędznej egzystencji i dramatu życia mieszkańców podgórskich, przeludnionych wiosek. Ukazywał je w twórczości m.in. poprzez metaforę urwiska, przepaści¹⁸.

Współcześnie jego utwory przykuwają uwagę badaczy reprezentujących różne pokolenia, a instytucje kulturalno-oświatowe, szczególnie powiatów: limanowskiego oraz myślenickiego nieprzypadkowo utrwalają pamięć o Orkanie i jego córce. Imię pisarza patronuje nazwom liceów i ulic, np. w samej Limanowej znajduje się najstarsze I Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Orkana, ulokowane przy ulicy Władysława Orkana 1. Do wspomnianej szkoły uczęszczali obecni pracownicy Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, którzy pragną, by „Orkanowe imię nigdy nie zaginęło”, zgodnie ze słowami znanej piosenki, śpiewanej po śmierci „Dumaca z Poręby”. Pragną też utrwalac pamięć o Orkanie w edukacji regionalnej za sprawą publikacji¹⁹ oraz aktywnego udziału w pracach komisji VIII już edycji Konkursu Poetyckiego im. Zosi Smreczyńskiej, jak autorka tej publikacji, absolwentka limanowskiego liceum. Ducha tego ostatniego, prócz wizerunku pisarza, najlepiej oddaje piękna tablica z wyrytymi *Wskazaniami dla synów Podhala*. Przykuwała ona niegdyś uwagę uczennicy szkoły, gdy specjalnie zatrzymywała się w połowie schodów, piętrzących się w górę, aby odczytać zawarte na niej słowa. Stały się one towarzyszami podczas pisania recenzji *Powrotu do korzeni* Bolesława Faron, który fragmenty *Wskazań dla synów Podhala* obrał za motto swej twórczości²⁰. Dzisiaj zalecenia Orkana powracają z siłą wspomnień oraz nieodpartego przekonania, jakby adresowano je także do współczesnych nauczycieli-wychowawców, tj.: „Jeśli będziesz profesorem – bądź wychowawcą. W najwyższym tego słowa znaczeniu. Kochaj młodzież jak własne dzieci²¹”.

¹⁷ *Historia literatury polskiej w zarysie*, t. II, red. M. Stępień, A. Wilkoń, Warszawa 1987, s. 79.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Zob. W. Matras-Mastalerz, *Pamięć o Władysławie Orkanie i Zosi Smreczyńskiej w edukacji regionalnej w szkołach i instytucjach kultury miasta Limanowa*, [w:] *Władysław Orkan. Piewca Gorców i Podhala*, red. B. Faron, Kraków 2015, s. 269–282.

²⁰ Zob. K. Pławecka, *Recenzja książki Bolesława Faron „Powrót do korzeni”*, „Nowa Pol-szczyzna” 2001, nr 1, s. 70.

²¹ J. Dużyk, *Władysław Orkan. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1975, s. 414.

Orkan przewidywał szeroki krąg odbiorców *Wskazań...*, ponieważ drukując materiał w „Gazecie Podhalańskiej”, dodał w przypisie uwagę: „Sądzę, że większość wskazań tych odnosić się może i do młodzieży z innych ziem polskich”²². Zgodnie z jego założeniami, swoisty kodeks postępowania zdecydowanie wyrósł ponad miejsce i swój czas za sprawą niezwykłego przekazu. 13 sierpnia 1922 roku podczas Zjazdu Podhalan w Czarnym Dunajcu Władysław Orkan przemawiał szczególnie pięknie: „Odzywam się do Ciebie, synu Podhala – zaczął Orkan pamiętne *Wskazania* [...] – młodszy mój Bracie, Ty idący i Ty, który przyjdiesz... Odzywam się prawem miłości tej ziemi, prawem serca”²³. Odwoływał się do ponadczasowych wartości, tj.: miłości, prawości, odwagi oraz postawy szacunku dla tradycji poprzez poznanie życia przodków, zachowanie ich spuścizny, rodzimej sztuki i rodzimej kultury. Apelowal o sumienne wykonywanie swojej pracy, zgodnie z powołaniem i prawdą:

Masz być lekarzem, adwokatem, sędzią – staraj się zejść do dna nędzy ludzkiej, nie sądz win społecznych w jednostce, bądź wrogiem ran ciała i duszy, tęp je żarliwie, uzdrawiaj. A będziesz inżynierem, budowniczym, nie buduj mostów w Chinach, lecz oddaj energię i zdolności swojej Ojczyźnie – miej ambicję ziemię swoją zbudować i zmożnić. Jeśli pisarzem będziesz – bądź sumienny! Pisz prawdę swego serca²⁴.

Wzywał do słusznego buntu: „Bądź buntownikiem, tzn. buntuj się przeciw wszystkiemu, co gniecie, co ciemieży ducha”²⁵. Gorąco namawiał wykształconą młodzież do powrotu w ojczyste strony i pracy na rzecz rodzimego środowiska: „Nie przecinaj korzeni łączących cię z rodzinną ziemią, choćbyś na końcu świata się znalazł”²⁶. Rozumiał też wartość pracy nad sobą: „[...] A przede wszystkim: miej charakter!”²⁷ – puentował. Prelegent swym wystąpieniem „oczarował słuchaczy i dał im chwilę rozkoszy duchowej, wpajając w umysły wskazania oryginalnie a głęboko ujęte”²⁸ – donosiła ówczesna prasa.

Dzisiaj możemy zastanawiać się nad siłą oddziaływania słów Władysława Orkana, nie bez powodu nazwanego przez Stanisława Pigońa – „wielkim regionalistą”²⁹. „Dumac z Poręby” potrafił dostrzec wartość „małej ojczyzny”, jednocześnie miał świadomość, że siłą sprawczą miejsca są młodzi wykształceni ludzie, wnoszący do dziedzictwa materialnego i kulturowego regionu – własne dziedzictwo (w postaci pożądaných cech osobowości i charakteru).

Źródłem twórczego potencjału Orkana należy doszukiwać się w jego szczególnym przywiązaniu do miejsca narodzin – Poręby Wielkiej i „ojczyzny najpierwszej”. Warto zauważyć, że w 2020 roku minęło 90 lat od śmierci pisarza i jego córki – Zosi Smreczyńskiej. Wciąż jednak dokonuje się zapisywanie biografii oraz topografii

²² Tamże, s. 415.

²³ Tamże, s. 413–414.

²⁴ Tamże, s. 414.

²⁵ Tamże, s. 415.

²⁶ Faron B., *Powrót do korzeni*, Kraków 2000, s. 24.

²⁷ Tamże.

²⁸ J. Dużyk, *Władysław Orkan...*, s. 413.

²⁹ S. Pigoń, *Władysław Orkan. Twórca i dzieło*, Kraków 1958, s. 163.

twórczości Władysława Orkana. Wszelkie odstępstwa od prawdy wychwytuje i prostuje współczesny badacz literatury i biografii „piewcy Gorców i Podhala”. Według ustaleń Bolesława Faron:

Autora *Komorników* i *W roztokach* uważa się nieraz za „poetę Podhala”. [...] To przekonanie utrwała też tablica umieszczona na domu, w którym pisarz umarł w Krakowie. Jej treść jest następująca: „W tym domu żył – tworzył i umarł poeta Podhala Władysław Orkan 1876–1930”. Rzecz w tym, że zawiera ona dwa błędy: Franciszek Ksawery Smaczar (rodowe nazwisko zmieniono na podstawie zezwolenia CK namiestnictwa we Lwowie w 1898 r. na Smreczyński, Władysław Orkan – jak wiadomo – to pseudonim literacki) urodził się w 1875, a nie jak napisano w 1876; po wtóre – pisarz był przede wszystkim piewcą Gorców, tam przyszedł na świat, tam w latach 1903–1906 wybudował dom, tam się ożenił; doświadczenia tej krainy przede wszystkim stanowiły materiał do jego twórczości (m.in. *Nowel*, *Nad urwiskiem*, *Komorników*, *W roztokach* czy *Pomoru*). O Podhalu pisał również, zwłaszcza w późniejszym okresie: powieść historyczną *Kostka Napierski*, parę nowel temu regionowi poświęconych, teksty publicystyczne, jak choćby *Wskazania dla synów Podhala* z roku 1922; przez jakiś czas mieszkał też w Poroninie i był współtwórcą ruchu regionalnego na Podhalu. A zatem prawidłowa kwalifikacja jego dorobku powinna brzmieć: „piewca Gorców i Podhala”³⁰.

Podkreślić trzeba, że dzięki debiutowi literackiemu Orkana, Gorce stopniowo ukazywały się szerszemu światu, budziły zainteresowanie pośród artystów, literatów, krajoznawców, etnografów. „[...] Kulturowa bowiem waloryzacja ich obszaru dokonała się przede wszystkim za sprawą literackiej twórczości Władysława Orkana. To on był ich „odkrywca” i jednocześnie kreatorem”³¹ – podkreśla Jacek Kolbuszewski. Wypowiedzi o tej podgórskiej krainie pojawiają się u autora w listach, powieściach, poezji. Odzwierciedlają jego miłość, przywiązanie, fascynację gorczańską przyrodą³². Pełnej literackiej i kulturowej nobilitacji Gorce doczekały się późno, dopiero w 1903 roku, gdy w dwutomowej edycji ukazała się we Lwowie powieść Władysława Orkana *W roztokach*. Choć były te góry przedmiotem literackiego zainteresowania Seweryna Goszczyńskiego, Teodora Tripplina, Wincentego Pola, stanowiły część składową wielu romantycznie widzianych pasm górskich. Dzięki Orkanowi można mówić o: „kulturowej identyfikacji Gorców, określił bowiem ich tożsamość, jako przestrzeni nacechowanej indywidualnymi, niepowtarzalnymi znaczeniami. [...] U Orkana [...] Gorce stały się osią świata – tak jego własnego, jak świata zamieszkującego je ludu”³³. Ton uczuciowy „pieśniarza krainy kęp i wiecznej nędzy” dobrze oddaje wiersz *Przygrywka*, wykorzystany w roli motta do pierwszego wydania *Nowel* (1898):

Ukochałem lud biedny nad miarę –
Bom się jego pieśnią wykołysał...
Ukochałem zwyczaję i gwarę –
Którem, dziecko, z piersi jego wyssał.

³⁰ B. Faron, *Władysław Orkan. Rozszerzony*, Kraków 2012, s. 105–106.

³¹ J. Kolbuszewski, *Literatura i Tatry. Studia i szkice*, Zakopane 2016, s. 533.

³² Por. B. Głogowska-Gryziecka, *Pejzaże gorczańskie i włoskie wpisane w twórczość Władysława Orkana*, [w:] *Władysław Orkan. Piewca Gorców i Podhala...*, s. 187.

³³ Tamże, s. 536.

Co mnie wiąże z ludem jeszcze szczerzej,
 Powiem – choć mi wielu wiary nie da:
 To niedola, która się w nim szerzy–
 Oto wspólna towarzyszka – bieda...³⁴.

Opisywana rodzinna kraina jest szczególnie bliska i dobrze znana pisarzowi, oswojona, udomowiona. Do tego stopnia, iż w zestawieniu krajobrazów włoskiego (mógł napawać się nim w trakcie zagranicznych podróży) i górskiego: „zakątki gorcezańskie są wyraźnie gloryfikowane”³⁵. Z tymi ostatnimi Orkan jest mocno związany na wiele sposobów. W pogodne dni wędruje po górach, wzywa krewnych i znajomych do odwiedzin w górskiej samotni lub bacznie obserwuje przyrodę. Notuje w swoich codziennych listach i liścikach: „Dzień dobry! Choć trochę zamglony – zdaje się jednak, że słońko przedrze cienką powłokę mgły. [...] Pięknie się wyjaśnia na niebie – jutro będzie pogoda. Zatem – do martwej roztoki? Uwolnijcie się od tej poczty na pół dnia chociaż i w góry” – namawiał swoją przyszłą żonę, pracującą na poczcie³⁶. Innym razem pisze: „Jak pięknie. Wstałem o godz[inie] piątej i obserwowałem brzask i świtanie”³⁷. Rodzinne strony są dla Orkana azylem, miejscem ucieczki od miast i ludzi. W sierpniu 1899 notuje: „Dobrze mi tu, jak zawdy. A nawet lękam się [...] tej drobnej, a tak dużej szczęśliwości, jaką daje rodzinny kąt i otoczenie kochających serc [...]”³⁸. Jednocześnie jest świadomy uroków i niedostatków zamieszkania w krainie podgórskiej: „Ślicznie tu u nas w Gorcach, ale bieda wlecze się za ludźmi po tej ziemi”³⁹. Z jednej strony urzekało go piękno przyrody, lubił spacerować po górach o każdej porze roku, z drugiej strony (jak każdy góral) dostrzegał bezwzględność sił natury (ulewne deszcze, rwące potoki, susze, śnieżyce, mgły). Sama ziemia była dla niego symbolem nędzy i ciężkiej pracy. Notował więc ze smutkiem: „Dziś ostatek owsa złożyliśmy w kopy. O najemnika trudno, zresztą i drogi – musieliśmy sami zapracowywać się do potu. [...] Co rok mamy takie zbiórki opłakane – w tej krainie kęp i ugorów...”⁴⁰.

Z twórczości Orkana można wyprowadzić pewną interesującą regułę ujmowania przestrzeni Gorców. Region gorceński jako przestrzeń przyrodniczo-społeczna był ową „krainą kęp i wiecznej nędzy”, same natomiast Gorce (góry) nabierały cech wielkiego, czystego piękna, stając się obszarem mitycznym, nacechowanym sakralnością i innymi dodatnimi wartościami⁴¹. Dzisiaj za niezwykle należy uznać przywiązanie „dumaca z Poręby” do „małej ojczyzny” i zastanowić się głębiej nad fundamentami edukacji, która wspomaga (i wspomagała niegdyś) rozwijanie przynależności człowieka do określonego miejsca.

³⁴ W. Orkan, *Przygrywka*, [w:] *Poezje zebrane*, t. I, Kraków 1968, s. 5. Cytat za: J. Kolbuszewski, *Literatura...*, s. 536.

³⁵ B. Głogowska-Gryziecka, *Pejzaże...*, s. 204.

³⁶ J. Dużyk, *Władysław Orkan...*, s. 197.

³⁷ Tamże, s. 200. Zapis zgodny ze wskazanym źródłem bibliograficznym.

³⁸ Tamże, s. 188.

³⁹ Tamże, s. 189.

⁴⁰ Tamże, s. 188.

⁴¹ Por. J. Kolbuszewski, *Literatura...*, s. 538.

Powiatowe Konkursy Poetyckie im. Zosi Smreczyńskiej

Do interesujących propozycji wspomagających proces kształtowania tożsamości młodzieży zaliczyć trzeba cykliczne Powiatowe Konkursy Poetyckie im. Zosi Smreczyńskiej. Ich celem jest z jednej strony – upamiętnianie uzdolnionej poetycko córki Władysława Orkana oraz promowanie tekstów pisarza regionu; z drugiej zaś strony – inspirowanie do uprawiania twórczości poetyckiej, pobudzanie wrażliwości literackiej i aktywności twórczej, szczególnie zaś ujawnianie młodych talentów⁴².

Dlaczego „młodą poetkę” wybrano na bohaterkę konkursów, a nie jej bardziej znanego ojca? Zapewne dlatego, że realizowane są z myślą o młodzieży chwytającej za pióro i dającej upust emocjom oraz swojej wyobraźni, jak niegdyś Zosia. Warto podkreślić duże zainteresowanie wydarzeniem wśród debiutujących poetów, poczynając od 2007 roku do dzisiaj; tylko w 2019 roku zgłosiło się ponad 200 uczestników. Osobista historia Zosi poruszyła inicjatorów i pomysłodawców poszczególnych edycji⁴³, także autorów, nadsyłających swoje prace z różnych stron kraju⁴⁴. Osierocona przez matkę w wieku 3 lat, wychowywana przez siostrę ojca Marię Moszową, mieszkającą w Zakopanem, czuła się bardzo osamotniona. Potrzebowała obecności ojca, tęskniła za nim i pisała w 1921 roku: „Niech tatuś przyjedzie, mnie tak tęskno za Wami, za Porębą⁴⁵”. Orkan odwzajemniał uczucia córki i kochał ją bardzo. „Gdyby córka mi umarła, to i ja żyć przestanę. Sprowadźcie dwie trumny” – mówił⁴⁶. Kiedy zachorowała, nie mógł myśleć ani pisać, choć można stwierdzić z przekorą, że nie poświęcał jej zbyt dużo czasu⁴⁷. Pomimo smutku rozstań z „tatusiem” oraz

⁴² Zob. *Regulamin – VIII Powiatowy Konkurs Poetycki im. Zosi Smreczyńskiej 2019*. Zob. oficjalna strona Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej, <http://mbp.limanowa.pl/konkursy/785/viii-powiatowym-konkursi-poetycki-im-zosi-smreczyn> [dostęp: 10.09.2020].

⁴³ Por. W. Matras-Mastalerz, *Pamięć o...*, s. 275.

⁴⁴ Tamże, s. 276.

⁴⁵ J. Dużyk, *Władysław Orkan...*, s. 496–497. Cytowany fragment korespondencji córki z ojcem współcześnie zainspirował organizatorów kolejnej IX już edycji Konkursu im. Zosi Smreczyńskiej (w 2020 r. konkurs przybrał formę online). Znakomite hasło cyklicznego poetyckiego wydarzenia „Listy do taty” uwzględniła perspektywę dziecka, które z ojcem widuje się rzadko, za to prowadzi z nim bogatą korespondencję. W pewnym sensie łączy ono przeszłość (los Zosi) z teraźniejszością, gdy dzieci wychowywane są bez ojca (np. sieroty, półsieroty, a nawet eurosieroty). Pomysłodawcy zakładają, że: „w liście łatwiej będzie napisać to, co trudno wyrazić słowami... Inspiracji poszukajmy w sobie i wokół siebie, wystarczy tylko chwila i kartka papieru...”. Zob. <http://mbp.limanowa.pl/konkursy/902/ix-konkurs-literacki-im-zosi-smreczynskiej-pt-list> [dostęp: 5.07.2020].

⁴⁶ Z. Smreczyńska, *Chciałabym umrzeć dziewczyną młodą*, Kraków 2004, s. 46.

⁴⁷ Orkan myślał o swojej córce, dowodzi tego sporządzona przez niego notka zatytułowana *Zalecenia Tatusia*. Przypominają one słynne *Wskazania dla synów Podhala*, choć przybierają osobistą formę i adresowane są do konkretnej „córki Podhala”. Uwagę zwracają wybrane zapisy dotyczące: a) pochodzenia – „Pamiętaj, żeś góralką z rodu a córką Matki Świętej i Poety”; b) wychowania – „Do profesorów odnoś się jednako z wdzięcznym szacunkiem”; c) uczenia się – „Po powrocie ze szkoły naprzód odrób lekcje na dzień następny, resztę czasu poświęć ruchowi (pomoc w domu, spacer) lub rozrywkom godziwym (rysunki!)”; d) czytania – „Książek lichych, nie bogacących umysłu, nie czytaj”. Zob. J. Dużyk, *Władysław Orkan...*, s. 497.

kłopotów ze zdrowiem, również problemów finansowych rodziny, piękna Zosia miała w sobie dużą radość życia, potrzebę kochania i tworzenia. Od wyzwań świata realnego uciekała w świat poezji. Zaczęła pisać w wieku czternastu lat. Tworzyła przejmujące i dojrzałe jak na swój wiek teksty, także patriotyczne. Prócz miłości do niepodległej Polski (pisała strofy o białym orle, lśniących piórach) podejmowała temat uczuć do ojca oraz miłości do ukochanego Mietka. Nie dziwi zatem fakt, że w jej wypowiedziach pojawiały się wzloty i romantyczne uniesienia zakochanych; pocałunki, łzy, pożegnania. Świadczą one o ogromnej wrażliwości autorki i bogactwie jej przeżyć wewnętrznych, wplecionych w rodzimy krajobraz. Oto przykład:

Idzie za mną ból,
mój towarzysz ból
Poprzez ugory mego życia

Poprzez szarość pól,
Niezasianych pól...⁴⁸.

Podobnie jak ojciec przywoływała znany jej z autopsji obraz przyrody Gorców. Upajała się ich pięknem. Niekiedy swojski pejzaż stawał się świadkiem jej smutku, zwierciadłem jej duszy; swoistym oparciem:

Pójdę w lasy pod zwisłe konary
I oplotę rękoma pnie szare,
O srebrzyste, smukłe pnie jodłowe
Oprę głowę...

I wyszumiam mi drzewa w swym szumie,
Czego wyśpiewać nie umiem –
Wyśpiewają mi śpiewacy leśni
W dzwonnej pieśni⁴⁹.

Była chorowita, stąd mogła przeczekać, że będzie jej dane krótkie życie. W swoich wierszach nie uciekała od śmierci i smutku ostatniego pożegnania. Wyobrażenia podpowiadała jej pragnienia związane z *ars moriendi* urządzonej niejako na swoich warunkach, koniecznie w otoczeniu rodzimego, przyjaznego krajobrazu, tj.: lasu, strumienia wody. Oto przykład:

Chciałabym umrzeć dziewczyną młodą,
Nad tą przezroczą, nad jasną wodą,
Nad tym szemrzącym leśnym strumieniem,
Co mnie mych marzeń wita wspomnieniem⁵⁰.

Nie kryła się przed smutkiem rozstania ze światem i bliskimi jej sercu ludźmi. W marcu 1930 roku sporządziła przejmujący poetycki testament:

⁴⁸ Tamże, s. 108.

⁴⁹ Tamże, s. 103.

⁵⁰ Tamże, s. 69.

A gdy umrę – to nie mówcie – młoda była, szkoda jej,
Ale mówcie – o szczęśliwa: uniknęła doli złej.
Bo mi dola czarnym krzyżem nazaczyła każdą z dróg
A gdy umrę – to pomyślcie, że cierpienia koi Bóg.
A gdy umrę – nie przychodźcie okryci żałobą –
Jasne twarze i uśmiechy niech widzę nad sobą!⁵¹

Zmarła w czerwcu 1930 roku w krakowskim szpitalu, dwa tygodnie po śmierci swojego ojca. Nie zostało po niej zbyt wiele pamiątek, być może dlatego, że odeszła w wieku 21 lat. W „Orkanówce” zachowano zdjęcia, kilka wierszy i cytę, na której grywała. W Bibliotece Jagiellońskiej odnajdziemy jej utwory w rękopisie oraz korespondencję. W 2004 roku ukazał się wybór jej wierszy pt. *Chciałabym umrzeć dziewczyną młodą*, także rękopisów i fotografii rodziny, opatrzony wstępem Jana Piwowarczyka⁵². Jej piękna postać i wrażliwa dusza do dzisiaj bywają inspiracją dla twórców reprezentujących różne pokolenia. Jerzy Bogacz w książce *Nad niskością rzeczy* potrafił dostrzec wartość jej krótkiego życia, szczęścia, miłości i tragizmu bez ponurego zabarwienia. Wydobył na światło dzienne (nie)zwyczajne cechy osobowości młodej dziewczyny i poetki: „To ciepła, barwna, sympatyczna dziewczyna, bliska każdemu, kto próbuje się z nią spotkać”⁵³.

Od prób poetyckich młodzieży do refleksji nad sobą, miejscem i światem

VIII Powiatowy Konkurs Poetycki im. Zosi Smreczyńskiej inspirował uczestników do twórczego zapisywania doświadczeń egzystencjalnych. Zgłoszone prace pozwoliły Komisji Konkursowej docenić u piszących wrażliwość na krajobraz, wyostrzony zmysł obserwacji, nieoczekiwane zestawienia zdarzeń i rzeczy. Wśród 201 analizowanych prac przykuwała uwagę podejmowana tematyka, najczęściej: przyroda Beskidu Wyspowego wraz z najbliższym otoczeniem rodzinnym, w tym kulturowym (kapliczki, Lachy Limanowskie) miłość, przemijanie, bezpośrednie nawiązania do twórczości Orkana i Zosi. Komisja zgodnie z regulaminem oceniała utwory w trzech kategoriach wiekowych. Kategoria I uczniowie szkół podstawowych – 64 autorów, 107 tekstów. Kategoria II uczniowie gimnazjów i szkół ponadpodstawowych – 14 autorów, 47 tekstów. Kategoria III dorośli – 15 autorów, 47 tekstów⁵⁴. Warto zaznaczyć, że grupa najmłodsza wyraźnie dominowała pod względem liczności prac i twórczego zacięcia.

W analizowanych pracach konkursowych potwierdza się właściwe twórcom literatury, zwłaszcza poetom, pragnienie, aby „odpowiednie dać rzeczy słowo”. Próby uchwycenia poetyckiej rzeczywistości nieoczekiwanie przenosiło piszących w inny wymiar. Jak niegdyś noblistka Wisława Szymborska, uczestniczyli w „ZNALEZIENIU,

⁵¹ Tamże, s. 109.

⁵² Z. Smreczyńska, *Chciałabym umrzeć dziewczyną młodą...*

⁵³ J. Bogacz, *Nad niskością rzeczy*, Limanowa 2009, s. 3–4.

⁵⁴ Komisja Konkursowa w składzie: prof. dr hab. Bolesław Faron, dr Artur Czesak oraz dr Katarzyna Pławecka oceniła 201 tekstów nadesłanych przez 93 autorów. Zob. <https://limanowa.in/urzedy/poznalismy-zwycieczkow-iii-konkursu-poetyckiego-im-zosi-smreczynskiej/6831> [dostęp: 10.09.2020].

a nawet POSZUKIWANIU tego słowa, które jest [...] właśnie potrzebne, a którego niekiedy wcale nie ma i trzeba je STWORZYĆ⁵⁵. Proces twórczy i zmagania młodych ludzi ze słowem, dobrze odzwierciedla nagrodzona wypowiedź Kamili, dla której cały świat – to słowa:

Słowa – niby tak zwykłe, niby niemogące skrzywdzić...
 W nieodpowiednich ustach potrafią zranić.
 Słowa – to komunikacja, wyrażanie emocji, wyznania...
 Słowa – to nienawiść, przekleństwa, rany.
 Słowa – tworzące tyle pięknych i zarazem strasznych rzeczy...
 Powstał ...dzięki nim cały świat.
 Słowa – to największy wynalazek ludzkości.

Najmłodszy twórcy doskonale potrafią bawić się słowem i dzielić tym, co im w duszy gra. Potrafią także przekonywać, że każdy jest „dziwoludkiem”, gdyż ma w sobie zadatki na poetę:

Dziwoludki kwitnące duszami
 chodzą wciąż między nami.
 [...]
 Dziwoludki siadają nad rzeczką
 Rozkładają słowa nad karteczką
 I powoli ściegiem serdeczności
 Przeszywają papier wzorem miłości...

Twórcze wypowiedzi uczniowskie malują słowami koloryt miejsca, w którym żyją tj. obłoki, wysokie drzewa; rzekę, trawę, na której kłęczą; mrówki – patrzą na nie z wysoka. Zdradzają zmysł obserwacji otoczenia, „chwytając na gorąco życie w jego powszednim przebiegu”⁵⁶. Odwołują się do walorów krajobrazowych Beskidu Wyspowego, ulegają jego czarowi. Portretują najbliższą krainę na swój sposób, choć niekiedy przypominający franciszkańskie uwielbienie przyrody, co potwierdzałyby tytuły utworów: „Beskid Wyspowy”, „Grzybowy raj”, „Las”. Utożsamiają się z jej częścią do tego stopnia, że przyjmują pseudonim literacki „Stokrotka” – jak jedna z uczennic szkoły podstawowej, autorka wiersza „Beskid Wyspowy”:

Tam, gdzie Beskid Wyspowy,
 Wielki jest las bukowy.
 A w tych pasach zieleni,
 Dużo dzików, jeleni.
 [...]

Odwołuje się ona do zmysłu obserwacji i „czujnych oczu”, które mogą uchronić człowieka przed niebezpieczeństwem czyhającym w górach:

Stracha ma nawet dziadek

⁵⁵ Por. M. Gajak-Toczek, *Szymborska o radości pisania*, „Acta Lodzianis” 2005, nr 7, s. 455. Zapis zgodny z oryginałem.

⁵⁶ S. Pigoń, *Twórca i dzieło*, Kraków 1958, s. 165.

Oraz kilka sąsiadek.
Nie chcą zostać przypadkiem,
Smacznym kąskiem, obiadem,
Przy spotkaniu z niedźwiadkiem.
Choćby był i niejadkiem!

W próbach twórczych młodzieży pojawiają się nawiązania do twórczości Zosi Smreczyńskiej. Uwagę zwraca podobny styl budowania obrazów poetyckich i wyostrzona uważność na otaczającą przyrodę, godna wrażliwego człowieka, co potwierdzały wiersz *Zachwyt nad cudem* Ani z 2 grupy wiekowej:

Ja duszą kwitną duszą,
Codziennie rozwijam pąki.
Chłonę ranną rosę,
Poranek świeży, wietrzyk lekki
Poznaję wietrzyk lekki (od podszewki)
Po promyku słońca,
Odcieniu zieleni,
Zapachu wiatru.

Znajduję kroplę rosy.
Pochylam się nad jej wielkością
I zachwycam cudem stworzenia,
Który z małej drobinki czyni ocean.

O ile postać Zosi inspiruje najbardziej grupy uczniów szkół podstawowych i średnich, którzy pochylają się nad jej krótkim życiem, talentem poetyckim z kwitnącą duszą, ogromną wrażliwością i potrzebą kochania, o tyle twórczość Władysława Orkana wydaje się być bliższa doświadczeniu osób z najstarszej grupy wiekowej. W nagrodzonej pracy pojawiają się bezpośrednie nawiązania do biografii pisarza i jego zachwyty nad ukochanym Turbaczem, który „wysoko czoło dźwiga nad krainą Gorców”⁵⁷:

W Gorców dziedzinie, u stóp niemego Turbacza,
Gdzie jaworów procesja podąża wśród wierchów,
W chałupie, której piersi tulą się do świerków,
Wciąż tkli się nikła cząstka Orkana – tułacza.

Prócz zachwyty nad osobą i talentem pisarza, pojawia się też wątpliwość autora wiersza, czy twórczość „dumaca z Poręby” jest obecnie czytana i znana przeciętnemu mieszkańcowi regionu... Bo przecież region, to konieczność zastanowienia się nad samym miejscem.

W prezentowanych (w wyborze) wypowiedziach uczniowskich miejsce traktowane jest jako: 1) po pierwsze – najbliższe otoczenie fizyczne (góry, drzewa, wiatr, rosa...) z jego topografią i urokliwą przyrodą; 2) po drugie – wyjątkowy teren, chciałoby się rzec region „z duszą” wrażliwego obserwatora, dla którego malowniczy podgórski krajobraz staje się źródłem natchnienia, twórczą inspiracją do poszukiwania/

⁵⁷ W. Orkan, *W roztokach*, oprac. S. Pigoń, Wrocław 1965, s. 170.

znalezienia odpowiednich słów, wyciszenia, przemyśleń. Wyjątkowość miejsca widoczna jest również w zażyłości pomiędzy autorami tekstów a przyrodą, traktowaną osobowo, uznawaną za świadka wewnętrznych przemyśleń. Dla czytelników mogą być dzisiaj **lekcją ekologicznej wrażliwości**, tak jak były nią dla bohatera powieści Orkana *W roztokach*⁵⁸. I chociaż w niektórych tekstach uczniowskich brakuje „roboty poetyckiej”, np. kondensacji treści, metaforyzacji, wieloznaczności, wiele jest też nieporadności językowych, nieuzasadnionych form potocznych, słów wstawionych bardziej dla rymu niż wynikających z kontekstu bądź zaskakujących⁵⁹, zastrzec jednak trzeba za Bolesławem Faronem, że:

W dzisiejszych skomercjonalizowanych czasach, w erze komputerów, Internetu, telefonów komórkowych (smsy), w epoce kultury obrazkowej podjęcie trudu „rzeźbienia w słowie” a taką jest praca poety, musi budzić szacunek⁶⁰.

Zakończenie

Jak ciekawie rozmawiać na języku polskim o uroku Gorców i osobach, które swoją wrażliwość oraz aktywność twórczą związały z doświadczaniem i zapisywaniem „małej ojczyzny”? Prezentowane w publikacji sposoby ukazują doświadczenia życiowe autorów, także zmagania z niełatwym procesem twórczym, doskonaleniem pracy nad językiem. Pokazują korzyści z namysłu nad specyfiką najbliższej okolicy. Perspektywa człowieka relacjonującego życie „stąd” prawie sto lat wcześniej, jak Zosia i jej ojciec Władysław Orkan, dzisiaj może zainteresować współczesnych czytelników; sprowokować ich do refleksji nad egzystencją mieszkańców podgórskiej krainy, nad egzystencją ludzką w ogóle⁶¹. Założyć także można, że opisane próby poetyckie (również naśladowanie wzorów literackich) sprzyjają rozwojowi osobowemu współczesnej młodzieży, refleksjom nad własną tożsamością (skąd jestem?). Stanowią także dobry grunt do pogłębiania wiedzy o sobie samym, o świecie⁶².

We współczesnej edukacji polonistycznej wyłaniają się jeszcze inne możliwości czytania i doświadczania kultury regionu. Pobudzaniu zainteresowania uczniów pisarzem pochodzącym z ich regionu służą, zdaniem Zofii Budrewicz: „Lekcje literackie w Muzeum Władysława Orkana w Porębie Wielkiej, wycieczki krajoznawcze po okolicach, w których żył i tworzył, mogą ciekawie zainicjować spotkania z jego twórczością”⁶³. Oprócz wyżej wymienionych, można zorganizować np. wycieczkę do krakowskiej Jamy Michalika, w której młodopolski twórca spotykał się z ów-

⁵⁸ Por. J. Kolbuszewski, *Literatura...*, s. 550–551.

⁵⁹ Prezentowane wnioski pojawiły się w trakcie omówienia prac konkursowych i wspólnego namysłu nad pracami z dr. Arturem Czesakiem.

⁶⁰ B. Faron, *Poezjowanie*, [w:] *Niewyśnione sny. Antologia poezji pokonkursowej*, Limanowa 2015, s. 6.

⁶¹ Por. W. Orkan, *Komornicy i opowiadania wybrane*, wyboru dokonał i posłowiem opatrzył B. Faron, Warszawa 1975, s. 268.

⁶² Por. B. Myrdzik, *Zrozumieć siebie...*, s. 13–14.

⁶³ Z. Budrewicz, *Wydobyte z zapomnienia. Propozycje lektur dla szkoły podstawowej i gimnazjum*, wybór, oprac. i uwagi interpretacyjno-metodyczne Z. Budrewicz, Kraków 2006, s. 214–215.

czesnymi artystami, kamienicy na ul. Brackiej, gdzie spędził ostatnie dni swojego życia, a na koniec udać się do Zakopanego, aby odwiedzić Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku – miejsce spoczynku pisarza.

Przedstawione propozycje ukazują możliwości czytania i zapisywania miejsca, jego złożoną kulturową interpretację. Istotne wydaje się tutaj wyzwanie edukacyjno-kulturowe: jak ukazywać dorobek pisarzy regionu, których cechuje silne poczucie tożsamości lokalnej (jak Władysław Orkan i jego córka Zosia), aby nie należał on tylko do historii literatury, a stawał się ważnym przekazem międzypokoleniowym, swoistym kapitałem społeczno-kulturowym? Niewątpliwie atrakcyjna forma konkursu poetyckiego sprzyja kształtowaniu świadomości literackiej i regionalnej uczniów. Kolejną inspirującą propozycją, wpadającą w ucho i serce, może być hymn I LO w Limanowej, który powstał (w 2014 roku) w oparciu o słynne orkanowskie *Wskazania dla Synów Podhala*. Przyjmując założenie, że „owocem współpracy jest miejsce”, warto dostrzec i docenić wspólne starania nauczycieli i uczniów limanowskiego liceum o zgodność hymnu szkoły z przesłaniem „dumaca z Poręby” i wyraziście oprawę muzyczną⁶⁴. Uroczysta pieśń odtwarzana podczas ważnych wydarzeń szkolnych kształconej współcześnie młodzieży spełnia swoją powinność. Jej ponadczasowe treści nie tracą na aktualności, ponieważ dotyczą spraw najbliższych człowiekowi, jego powiązań z lokalnym środowiskiem oraz postawy odpowiedzialności za siebie i najbliższych.

W obecnym okresie pandemii (i nie tylko) trzeba docenić wartość propozycji kształcąco-wychowawczych budujących poczucie „zakorzeniania” i bezpieczeństwa. Dzięki literaturze i uwadze skierowanej w stronę działań twórczych młodzieży, jej autentycznego zainteresowania duchem miejsca, lęki związane z koronawirusem jakby nieco osłabły. Nasiliło się zaś przekonanie o mocy sprawczej humanistyki, dlatego też chciałoby się jeszcze raz powtórzyć za Zosią Smreczyńską: „Ja duszą kwitną, duszą”...⁶⁵.

Załącznik: Hymn I Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Orkana w Limanowej

WŁADYSŁAW ORKAN „WSKAZANIA DLA SYNÓW PODHALA”

Odzywam się do Ciebie, synu Podhala.

Odzywam prawem miłości i prawem serca.

Poznaj życie swych dziadów, ich pragnienia, całą barwną ich historię.

Tradycja twą godnością, Twoją wielką dumą,

Twoim szlachectwem, które wiecznie będzie trwać,

By twe ojczyste pieśni, niezapomniane nuty

Wyznaczały się w orkiestrze świata.

⁶⁴ Na stronie internetowej I Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Orkana Limanowej, w kalendarium szkoły, zamieszczono pod datą 21 kwietnia 2015 roku notę na temat hymnu, tj.: „Uchwałą Rady Pedagogicznej do ceremoniału szkoły wprowadzono hymn szkoły. Słowa do hymnu zaczerpnięto ze „Wskazań dla synów Podhala” Władysława Orkana. Muzykę skomponował uczeń Kamil Opiola”. Zob. <https://1lo.limanowa.pl/o-szkole/hymn-szkoly.html> [dostęp: 10.09.2020].

⁶⁵ Z. Smreczyńska, *Chciałabym...*, s. 104.

Ref.: Bądź buntownikiem, buntuj się przeciw złu,
 Ale przede wszystkim miej charakter.
 W nieszczęściu nie upadaj, nie cofaj się przed obcym –
 Tylko wolę w sobie hartuj i bądź mocny.
 Nadal uczysz się, ciągle idziesz w przyszłość.
 Przy wyborze drogi swej słuchaj głosu z wnętrza duszy.
 Nie przecinaj korzeni, które z ziemią łączą Cię -
 Choćbyś na krańcu świata postawił stopy swe.
 W miłości swej do ludzi bądź czysty i prawy -
 To święta jest rzecz, która nie ujdzie twej uwagi.
 Patrz bystro przed siebie, w życiu ciągle bądź bezstronnym -
 To winieneś Duchowi swemu i Ojcom swoim.

Bibliografia

- Auge M., *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, tłum. R. Chymkowski, przedmowa W.J. Burszta, Warszawa 2012.
- Bogacz J., *Nad niskością rzeczy*, Limanowa 2009.
- Budrewicz Z., *Wydobyte z zapomnienia. Propozycje lektur dla szkoły podstawowej i gimnazjum*, wybór, oprac. i uwagi interpretacyjno-metodyczne Z. Budrewicz, Kraków 2006.
- Domańska E., „Zwrot performatywny” we współczesnej humanistyce, „Teksty Drugie” 2007, nr 5, s. 48–61.
- Dutka E., *Pytania o miejsce. Sondowanie topografii literackich XX i XXI wieku*, Kraków 2019.
- Dużyk J., *Władysław Orkan. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1975.
- Faron B., *Poezjowanie*, [w:] *Niewyśnione sny. Antologia poezji pokonkursowej*, Limanowa 2015, s. 5–6.
- Faron B., *Powrót do korzeni*, Kraków 2000.
- Faron B., *Władysław Orkan. Rozszerzony*, Kraków 2012.
- Gajak-Toczek M., *Szyborska o radości pisania*, „Acta Lodzianis” 2005, nr 7, s. 445–456.
- Głogowska-Gryziecka B., *Pejzaże gorczańskie i włoskie wpisane w twórczość Władysława Orkana*, [w:] *Władysław Orkan. Piewca Gorców i Podhala*, red. B. Faron, Kraków 2015, s. 187–204.
- Historia literatury polskiej w zarysie*, t. II, red. M. Stępień, A. Wilkoń, Warszawa 1987.
- Koc K., *Software w szkolnym kształceniu polonistycznym, czyli o znaczeniu aktualizacji teorii dydaktycznych*, [w:] *Polonistyka i świat wartości. Edukacja polonistyczna jako wartość*, red. M. Marzec-Jóźwicka, A. Karczewska, S.J. Żurek, przy współpracy M. Nowak, Lublin 2019, s. 169–181.
- Kolbuszewski J., *Literatura i Tatry. Studia i szkice*, Zakopane 2016.
- Koziółek R., *Dobrze się myśli literaturą*, Katowice 2015.
- Matras-Mastalerz W., *Pamięć o Władysławie Orkanie i Zosi Smreczyńskiej w edukacji regionalnej w szkołach i instytucjach kultury miasta Limanowa*, [w:] *Władysław Orkan. Piewca Gorców i Podhala*, red. B. Faron, Kraków 2015, s. 269–282.

„Ja duszą kwitną, duszą” ... Wokół twórczych wypowiedzi młodzieży o miejscu... [417]

- Myrdzik B., *W poszukiwaniu przestrzeni. Refleksje na temat sensu czytania nie tylko „lektur szkolnych”*, [w:] *Czytanie tekstów kultury. Metodologia. Badania. Metodyka*, red. B. Myrdzik, I. Morawskiej, Lublin 2007, s. 261–274.
- Myrdzik B., *Zrozumieć siebie i świat. Szkice i studia o edukacji polonistycznej*, Lublin 2006.
- Myrdzik B., Morawska I., Latoch-Zielińska M., *Przestrzenie rzeczywiste i wyobrażone. O roli kulturowego doświadczenia przestrzenności. Szkice i studia z edukacji polonistycznej*, Lublin 2016.
- Orkan W., *Komornicy i opowiadania wybrane*, wyboru dokonał i posłowiem opatrzył B. Faron, Warszawa 1975.
- Orkan W., *W roztokach*, oprac. S. Pigoń, Wrocław 1965.
- Petrykowski P., *Edukacja regionalna. Problemy podstawowe i otwarte*, Toruń 2003.
- Pigoń S., *Władysław Orkan. Twórca i dzieło*, Kraków 1958.
- Pirveli M., *Duch miejsca a topofilia*, [w:] *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*, red. S. Kaprański, Warszawa 2010, s. 221–231.
- Pławecka K., *Recenzja książki Bolesława Faron „Powrót do korzeni”*, „Nowa Poliszczyzna” 2001, nr 1, s. 70.
- Rybicka E., *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2004.
- Smreczyńska Z., *Chciałabym umrzeć dziewczyną młodą*, wstęp J. Piwowarczyk, Kraków 2004.
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 2011.
- Yi Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, Warszawa 1987.

Netografia

- Bogdan de Barbaro, *Jak być razem w czasie pandemii*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/comment/39173> [dostęp: 30.09.2020].
- oficjalna strona internetowa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej <http://mbp.limanowa.pl/konkursy/785/viii-powiatowym-konkursi-poetycki-im-zosi-smreczynMbp.limanowa> 2019 [dostęp: 10.09.2020].
- <https://1lo.limanowa.pl/o-szkole/hymn-szkoly.html> [dostęp: 10.09.2020].

„I bloom with my soul, with my soul”...

Around the creative statements of young people about their place of residence and their own life, inspired by the literary out put of Zosia Smreczyńska and Władysław Orkan

Abstract

This publication is presented as part of the broadly understood didactics of the Polish language, in particular regional education seen from a modern perspective. A detailed consideration is devoted to a proposal to use geopoetic tools, including the topographic Outlook and the educational possibilities of literary texts and Young people's creative endeavours, by showing their place of residence as constantly opening up New topographies, confirming or deconstructing the previous ones. The author treats the Podgórze region as a bearer of anthropological content, a link between various ways of recording experiences related to it. The research issues focus on the Gorce Mountains seen from the perspective of: 1) Władysław Orkan's statements about mountains and their values; 2) the works of Zosia

Smreczyńska intertwined with her experience of her native environment; c) poetry submitted by Young people participating in the Zosia Smreczyńska VIII County Poetry Competition and their various ties with their home towns.

Keywords: Małopolska, Gorce, Władysław Orkan, Zosia Smreczyńska, regional Polish language education, „Little homeland”, shaping the identity of young people

Katarzyna Maria Pławecka – doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa; adiunkt w Katedrze Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie; członkini Centrum Badań nad Kulturą i Edukacją Regionalną. Opublikowała monografię autorską pt.: *Przygotowanie polonistyczne uczniów wiejskich gimnazjów w perspektywie dalszego kształcenia (na przykładzie gminy Laskowa)* oraz kilkadziesiąt artykułów poświęconych: edukacji regionalnej i międzykulturowej we współczesnej szkole; literaturze i kulturze pogranicza; procesowi kształcenia literacko-kulturowego; samokształceniu uczniów i nauczycieli. W 2019 roku ukończyła Szkołę Tutorów Akademickich Collegium Wratislaviense i uzyskała Certyfikat Tutora.